

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 273

CZĘSTOCHOWA, CZWARTEK 20 LISTOPADA 1941 R.

ROK III (XXXVI)

Sewastopol poważnie zagrożony

Łuny nad limanami

60 frachtowców legło na dnie morza Czarnego / Czerwoni drogo przytłaczili odwrót na Krymie / Dwie trzecie wybrzeży morza Azowskiego w rękach niemieckich

AGENCJA EXCHANGE:

Sewastopol zagrożony

Berno Szwałcarskie, 19 listopada. — Brytyjska agencja informacyjna „Exchange” zdecydowała się w poniedziałek wieczór podać do wiadomości, że na Krymie wojskom niemieckim i rumuńskim udało się wtargnąć na przedmieścia Kercu. Sytuację tego miasta, leżącego kompletnie w ruinie wobec tego uważa jako nie do utrzymania. Mrozy panujące na Krymie — donosi dalej „Exchange” — uniemożliwiły obecnie ponowne zastosowanie oddziałów zmotoryzowanych. W ten sposób agencja brytyjska pragnie niewątpliwie przygotować opinię publiczną, iż należy się liczyć z dalszymi stratami terytorialnymi. W dalszym ciągu agencja podbiera groźną sytuację Sewastopola. Doniesienia nadchodzące z tej twierdzy mówią, że miasto jest atakowane w gwałtowny sposób ze wszystkich stron.

EGIPT ZAMYKA KONSULATY FRANCUSKIE, HISZPAŃSKIE I JAPONSKIE

Ankara, 19 listopada. — Na życzenie brytyjskich władz wojskowych zwrócił się rząd egipski do rządu francuskiego w Wiedniu, do rządu hiszpańskiego i do rządu japońskiego o wznowienie zamknięcia własnych konsulatów w Egipcie.

W Budapeszcie podpisany został w ubiegły piątek układowo-węzłowy układ lekarski, który przynosił obywatelom krajów uławniastych w podróży lekarskiej, oraz umożliwiał wymianę fachowej literatury lekarskiej, opiera się na wzajemnie-niemieckim umowie kulturalnej zawartej w maju 1938 r.

Miedzy Tokio i Waszyngtonem

Ambasador Kurusu u Hilla i Roosevelta — Nieznany termin zakończenia rozmów i pobytu Kurusu w Stanach Zjednoczonych

New York, 19 listopada. — Nadzwyczajny ambasador japoński Kurusu odbył, jak donosi „Associated Press”, rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Hillellem, po czym w jego towarzystwie złożył wizytę u Roosevelta.

Tokio, 19 listopada. — Sprawozdawca rządu japońskiego zakomunikował we wtorek, że okres pobytu w Waszyngtonie ministra Saburo Kurusa nie był ograniczony. Kurusu pozostanie w Waszyngtonie

Stosunki niemiecko-tureckie

Posel dr Schmidt złożył wizytę min. Saracoglu

Wielki bankiet, wydany przez ambasadora von Papena

Ankara, 19 listopada. — Bawiarz w Ankarze kierownik wydziału prasowego Urzędu Spraw Zagranicznych posel Schmidt złożył w poniedziałek wizytę tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych Süreć Saracoglu. W godzinach popołudniowych złożył on wizytę u stóp grobowca Kemala Atatürka.

W poniedziałek wieczorem wydal niemiecki ambasador Franz von Papen przyjęcie z udziałem tureckiego ministra spraw zagranicznych Süreć Saracoglu oraz szeregu wyższych dygnitarzy tureckich, ambasadorów i posłów państw sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych z mocarstwami oś.

GENERAL PULKOWNIK UDET ZGINAŁ W KATASTROFIE

Pożreb odchodził się na koszt państwa Berlin, 19 listopada. — Generalny zbrojny minister lotnictwa, generał pułkownik Udet uległ w ubiegły poniedziałek, 17 listopada, 1941 r. nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie dokonywania próby nowego samolotu.

Skutki tego wypadku były tak groźne, że generał w drodze do szpitala zmarł. Fuhrer zarządził, aby pożreb oficera, którego tragiczny zgon pozostawił w łączności z wykonaniem obowiązków, odbył się na koszt państwa.

W uznaniu wybitnych zasług bohatera lotnictwa myśliwskiego, który w wo-

Berlin, 19 listopada. — Obrona Krymu, a w szczególności próby załadowanie swych wojsk na okręty w portach na tym terenie kosztowały bolszewików pokazała ilość tonażu okrętowego, przedstawiającego dla nich ogromną wartość. Dzięki samej tylko akcji lotnictwa niemieckiego zatopiono w toku walk o ten półwysep 60 okrętów transportowych i towarowych o łącznej pojemności 235.500 bnt, a nadto 9 okrętów handlowych, których pojemności nie wyszczególnił meldunki lotnicze. Co najmniej tak sama ilość okrętów została uszkodzona, stając się w ten sposób na dłuższy czas niedolna do użytku. Tym skutecznym atakom niemieckich samolotów bojowych na statki w rejonie morskim koło Krymu należy zaważyć, że bolszewicy nie byli w stanie przetransportować na wschód swych wojsk i olbrzymich ilości materiałów wojennych, słożonych na coraz mniejszym terenie pod naciskiem napierających wojsk niemieckich i rumuńskich. Tym też tłumaczy się wysoka cyfra jeńców bolszewickich, wynosząca dotychczas 101.600 ludzi. Cyfra ta, do której

jeszcze doliczyć należy wysokie straty w zabitych i rannych, dała przekonujący obraz, jak silnie razbudowali bolszewicy obronę na Krymie.

Obełone wojska niemieckie i rumuńskie trzymały silnie w swych rękach Kercz, najdalej na wschód położone miasto półwyspu krymskiego, posiadające w swym najbliższym sąsiedztwie wielkie pokłady rudy żelaznej. Na 100.000 mieszkańców prawie 20.000 było zatrudnionych w hutach i walcowniach, w których produkowano rudy żelaza, z czego większą część także przerabiano.

Resztki wojsk bolszewickich skoncentrowane są obecnie w Sewastopolu, mianowicie na stosunkowo niewielkim górzystym obszarze, otaczającym to niezwykle silnie ufortyfikowane miasto. Oddziały armii niemieckiej zdobyły już jeden silny fort na skraju pasa obronnego i przy współdziałaniu eskadry bojowych lotnictwa niemieckiego przygotowują ostateczny los tej twierdzy.

Zima zablokuje porty Morza Azowskiego

Kto ma Kercz ten panuje nad „jeziorem śródziemnym” — Wartość ostatniego portu bolszewickiego, w jakim ma niewielkie znaczenie

Kraków, 19 listopada. — Na skutek zdobycia Kerczu, Morze Azowskie stało się do pewnego stopnia „jeziorem śródziemnym”, którego wybrzeża w dwóch trzecich zajęte są przez Niemców. Jedynie bowiem wyjście na Morze Czarne, mianowicie cieśnina Kercz, jest tak wąska, że ten kto ma Kercz w swoich rękach panuje nad

nią w zupełności. To „jeziorno-środlądowe” posiada jednak dość znaczny obszar, około 28.000 km kw., co odpowiada połowie obszaru Szkockiej. Głębokość jego wynosi przeciętnie 10 m, nie przekracza jednak nigdzie 15 m. Jego płaskie wybrzeża obfitują w zatoki. W czasie od grudnia do marca zamraża ono regularnie, ponieważ wpływa do niego rzeki, przede wszystkim Don, wprowadzając do niego wielkie masy słodkiej wody.

W tych warunkach też położone nad Morzem Azowskim porty z wyjątkiem Kerczu na Krymie i Rostowa u ujścia Donu nie posiadają większego znaczenia. Bolszewicy, którzy znajdują się jeszcze tylko na wschodnim brzegu, posiadają tam do dyspozycji jedynie zupełnie małe statki portu. Miasto to liczy 50.000 mieszkańców. Jednak i ten port nie przyniesie im wielkiego pożytku, ponieważ niedaleko już okres zamrażania portu zmusi do opuszczenia go przez większe jednostki bolszewickiej floty wojennej.

ROOSEVELT ŻADA 7 MILIARDÓW DOLARÓW NA ARMIE

Waszyngton, 19 listopada. — Jak donosi „Associated Press” prezydent Roosevelt żądał od Kongresu dalszych 6.687 milionów dolarów na armie. Ponadto prezydent Stanów Zjednoczonych wystąpił z żądaniem uchwalenia upoważnienia dla ministra wojny, w myśl którego dysponować ma materiałami podpadającymi pod zakres tzw. ustawy lombardowej, a zakupionymi dla armii od dnia 11 marca 1941 r. Wreszcie prezydent żądał dalszych 800 milionów dolarów na potrzeby marynarki.

Flota czarnomorska

znalazła się

w sytuacji „bez wyjścia”

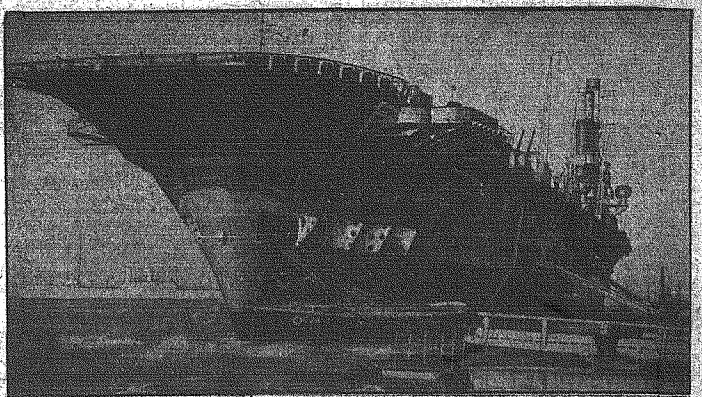
(tp) W chwili gdy nie tylko bomby lotnicze ale i pociski artyleryjskie sięgają zniszczenia w porcie Sewastopola, a załoga Kercza poddała się — eskadry „Czerwonej Floty” znalazły się w sytuacji bez wyjścia. W dniu rozpoczęcia wojny, a więc 22 czerwca br. Czerwona Flota była panią sytuacji na całym Morzu Czarnym. Parę kontrtorpedowców rumuńskich i ludzi podwodnych mniejszego kalibru zagrażało tylko w minimalnym stopniu komunikacji handlowej bolszewików na trasie Odessa — Konstantynopol; czy też Krym — Maltę Azję. W spotkaniu ze sowieckimi krążownikami, czy w razie wypadków na bazy flotowe Krymu tak stała jedyną cieśniną, nie miała po sam Rostów. Zasklepienie naftowy Dardaneli dla wszelkich okrętów nawisł toczących wojnę uniemożliwiło jednak z jednej strony przerzucenie wojsk niemiecko-wojskich na basen czarnomorski, a z drugiej strony utworzyło z tego morza zamknięty hermetyczny obszar, z którego już nie mogła się wydostać żadna sowiecka eskadra, ani też liczyć tam na jakikolwiek sukces brytyjski.

Od chwili gdy wojska niemieckie pojawiły się nad Morzem Czarnym, z dnia na dzień pogarszało się położenie potężnych pancerników i kilkunastu tysięcy ludzi podwodnych, które nie mogły w żaden sposób ocalić od klęski południowej armii Budiennego. Pierwszy padł port Nikołajew z licznymi stoczniami i warsztatami okrętowymi, potem w dalszym marszu na wschód armie sprzymierzone wyparły bolszewików ze wszystkich portów w północnej części Morza Azowskiego, mianowicie z sam Rostów. Sytuacja „Czerwonej Floty” nie była mimo to wciąż jeszcze groźna, bo okręty zjawiały się w pobliżu głównych baz operacyjnych i udzieliły pomocy załodze broniącej się Odessy. Po upadku tego portu ścieśnił się dopiero znacznie rejon akcji, aż wreszcie sforsowanie Perekopu zachwyciło ostatecznie całą potęgą morską sowiecką. Przerwanie linii obronnych wyodrębniło na Krym pozwoliło w konsekwencji zbliżyć się dywizjom niemieckim na odległość strzału armatniego pod Sewastopol i Kercz. Tym samym główny port wojenny znalazł się w bezpośrednim niebezpieczeństwie i nie może liczyć na jakikolwiek oddech, a cieśnina Kercz obsadzona przez basie niemieckie i rumuńskie stała się jedyną drogą łączącą Morze Azowskie z Czarnym. Teraz więc ani z Rostowa nie mogła wysłać bolszewicy pomocy do Sewastopola, ani też wycofać się z tego portu na główną linię obrony.

Przez pewien czas armaty wielkiego kalibru pancerników i krążowników pomagać będą broniącym się fortom Sewastopola i Kercza, ale żaden sowiecki admirał nie ludzi się, że uda mu się przeciągnąć długi tego rodzaju walkę. Wprawdzie wielkie niebezpieczeństwo grozi każdej baterii lądowej, która znalazłaby się w zasięgu artylerii okrętowej, ale dzisiaj nie ma już o tym mowy, aby sowieckie okręty mogły spokojnie naprawić nadbrodniesze uszkodzenia. Zwłaszcza obecnie, gdy samoloty wyławiające mogą zawsze wysledzić miejsce postoju rannego kolosa nie ośmieli się on nigdy zbliżyć pod brzegi, na których toczy się walka między oddziałami lądowymi.

Do dyspozycji czarnomorskiej floty pozostały więc chwilowo tylko porty kaukaskie. Wymieniamy nazwy tych miejscowości, rozpoczynając od północy: Anapa, Noworosijsk, Tuapse, Sochi, Gruzdevsk, Port i Batumi, Oczyszczenie, że na przeszkodzie 600 kilometrowe, nie jest jeszcze w najbliższym miejscu schronienia, ale ani jeden z tych portów nie jest przygotowany jako baza wojenna. Okręty wojenne, jako najbardziej skomplikowane maszyny wojenne, wymagały bardzo często pieczołowitej kontroli wszelkich części składowych, wymiany uszkodzonych, a przede wszystkim tylko w uszczelnieniu bazach umieszczonych są składy amunicji (granatów i torped) i urządzenia służące do zaopatrywania w paliwo zbiorników. Ze wszystkich portów kaukaskich tylko Batumi ma nieco większe wymiary, a bombowce niemieckie pojawiły się już ponad najbliższemu Kerczu położonym miastem Anapa. Zbyt szczupła pojemność doków i brak wszelkich urządzeń pomocniczych, jakie znajdują się tylko w Kerczu i Sewastopolu skazuje więc już w chwili obecnej szereg jednostek jednostek sowieckich na tulaćce. Kres ten ich nie może być nawet „smerek” po heroicznej walce, ale raczej interwencje w portach tureckich. W myśl przepisów międzynarodowych okręt wojenny może zawinąć do neutralnego portu tylko na okres dwu do trzech dni, a potem musi go opuścić. Po upływie tego terminu kapitan ma do wyboru albo interwencje, albo też wysadzenie okrętu w powietrze.

W teorii istnieje jeszcze dla czarnomorskiej floty o fladze z czerwonym gwiazdą ucieczka przez Dardanelle na Morze Śródziemne. Wtedy jednak musiałoby zastosować wobec Turcji prawo siły, naruszyć neutralność cieśniny i zaryzykować natknięcie się na założone tam zapewne pola minowe. W obecnej sytuacji politycznej taki krok jest oczywiście wykluczony i przyszłość wróży już z całą pewnością, że sowieckie okręty mimo swej bezapelacyjnej przewagi na Czarnym Morzu nie będą długo pomagać bolszewikom w ich sporze na południowym froncie.



Jak o tym donosiliśmy, na Morzu Śródziemnym marynarka niemiecka zatopila wielki brytyjski lotniskowiec „Ark Royal”, który widzimy na zdjęciu

**NOWOMIANOWANY
JAPANEKI SPRAWOZDAWCA
DLA KONFERENCJI PRASOWYCH**

Tokio, 19 listopada. — Dotychczasowy sprawozdawca urzędu informacyjnego japońskiego rządu Izumi mianowany został radcą przy japońskiej ambasadzie w Warszawie. Na stanowisko nastąpił, w charakterze sprawozdawcy rządowego powołany został Tomakazu Iino. Tomakazu Iino pełnił dotychczas obowiązki pierwszego sekretarza ambasady japońskiej w Warszawie, a równocześnie był generałem konsulem w Sankt Petersburgu.

gdzie z powodu braku instalacji elektrycznych nie
mamy odpowiedniego oświetlenia. Lampy można spro-
wadzić za pośrednictwem firmy Lampen und Metall-
warenfabrik Emanuel Wachs Co, Kraków, Janów.

(continued)